



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 23-59-59

TRYBUNA LUDU

A

WARSZAWA, PL. STARYNKIEWICZA 7

wydanie

27

27 - 01 - 1971

TEATR

28 Wisła Side Story, czyli czerniakowski musical

„BOSO ALE W OSTROGACH” Musical w 2 częściach. Tekst i piosenki: Ryszard Pietruski, Krystyna Wodnicka (wg książki Stanisława Grzesiuka). Muzyka: Jan Tomaszewski. Reżyseria i choreografia: Zbigniew Czeski. Scenografia: Liliana Jankowska. Kierownictwo muzyczne: Wiesław Machan. Przygotowanie wokalne Romana Krebsówna. Premiera w Teatrze Komedia w Warszawie.

Miał Nowy Jork swą *West Side Story*. Pozazdrościła mu jej Warszawa i wystawiła czerniakowski musical wg książki Grzesiuka „Boso ale w ostrogach” czyli swa *Wisła Side Story*. Podobieństwa są raczej odległe, ale nikt nie może już powiedzieć, że nie mamy na scenie chuligańskiej bitki dwóch młodzieżowych gangów zaprawionej liryczną podwórką, a nawet społecznym backgroundem.

Teatr Komedia nie jest pierwszym, który wystawia musical Pietruskiego i Wodnickiej. Grał go już Teatr Powszechny w Łodzi. Różnice w koncepcjach inscenizacyjnych są wyraźne. Spektakl łódzki szedł w kierunku rekonstrukcji folkloru warszawskiego przedmieścia folkloru Czerniakowa. Powiśla i Woli! Był znacznie bliższy książce Grzesiuka i jej atmosferze, choć miał słabości i dłużyzny (szczególnie w drugiej części). Wydawałoby się, że jeśli warszawski teatr wziął na swój warsztat tak bardzo warszawska sztuka, wyniki powinny być lepsze właśnie w dziedzinie odtworzenia autentycznej atmosfery dzielnicowej czarnej Małki i przeżyć jej środowiska

i sąsiadów. Tymczasem było inaczej. Ani scenografia, ani kostiumy, ani styl obyczajowy spektaklu nie przypomina atmosfery Powiśla i Czerniakowa lat przedwojennych, natomiast przedstawienie idzie w kierunku kopii amerykańskiego musicalu, spod którego tylko chwilami przebierał warszawski „couleur local”.

Zaletą przedstawienia jest dobra muzyka Jana Tomaszewskiego i ładne piosenki, które łatwo wpadają w ucho. Spektakl jest bardzo starannie opracowany pod względem muzycznym, aktorzy na ogół nieźle śpiewają pod sprawna batuta Wiesława Machana, przygotowani wokalnie przez Romana Krebsa. Natomiast z grą jest tu bardzo różnie. Marek Perepeczko gra dobrze (choć nie bardzo ma co grać), ale za to śpiewa gorzej. Irena Karel gra bardzo ładnie, ale jej możliwości są ograniczone przez kostium. Dzielnie potyka się z rolą Staszka Włodzimierz Nowak, łącząc uzdolnienia aktorskie z wcale niezłym śpiewem. Ponadto występuje w tym spektaklu sporo aktorów z prawdziwego zdarzenia: Bogusław Koprowski (bardzo przekonujący, bo odrażający Tajniak), Danuta Gallert, Irena Kownas, Jadwiga Hodorska, Halina Kowalska (miła Hania), Jerzy Pietraszkiewicz (Majster), Andrzej Stockinger, Irena Ładosiówna, niezniszczalny Kazimierz Dembowski, Jędrzej Kozak, Jan Mayzel, Bogdan Niewinowski, Izabella Hrebnička, Bogumił Kłodkowski, Tadeusz Somogi, Zofia Jamry, Helena Bortnowska, Saturnin Zórawski, Jerzy Tkaczyk i inni. Publiczność śmieje się donośnie. To dowód, jak wielki jest głód rozrywki.

ROMAN SZYDLÓWSKI